



Sygn. akt III KK 234/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 marca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Michał Laskowski (przewodniczący)

SSN Barbara Skoczowska

SSN Andrzej Stępka (sprawozdawca)

Protokolant Małgorzata Czarторыska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Józefa Gemry
w sprawie **K. K.**

skazanego z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 17 marca 2022 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w L.

z dnia 19 sierpnia 2020 r., sygn. akt V Ka (...)

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w W.

z dnia 19 grudnia 2019 r., sygn. akt II K (...),

I. uchyla zaskarżony wyrok w części utrzymującej w mocy rozstrzygnięcie z pkt III wyroku Sądu I instancji dotyczące środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio - i sprawę w tym zakresie przekazuje Sądowi Okręgowemu w L. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym;

II. w pozostałym zakresie oddala kasację jako oczywiście bezzasadną i w tej części zwalnia skazanego od kosztów sądowych za postępowanie kasacyjne.

III. zarządza zwrot K. K. uiszczonej opłaty od kasacji w kwocie 450 zł (czterysta pięćdziesiąt złotych).

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w W. wyrokiem z dnia 19 grudnia 2019 r., sygn. akt II K (...), uznał oskarżonego K. K. za winnego przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. polegającego na tym, że w dniu 10 kwietnia 2019 r. w miejscowości A., województwa (...), umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym kierując pojazdem marki Volkswagen Golf nr rej. (...) i spowodował nieumyślnie wypadek, w ten sposób, iż nie obserwując należycie drogi przed sobą i nie dostosowując sposobu jazdy do panujących na drodze warunków, potracił jadącą rowerem D. K. powodując u niej obrażenia ciała, a następnie zbiegł z miejsca zdarzenia, natomiast pokrzywdzona wskutek doznanych obrażeń ciała zmarła po przewiezieniu do szpitala - i za to na podstawie tych przepisów skazał go na karę 4 lat pozbawienia wolności, na poczet której na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności oskarżonego od dnia 11 kwietnia 2019 r. do dnia 19 grudnia 2019 r. ustalając, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności jest równoważny jednemu dniowi kary pozbawienia wolności; na podstawie art. 42 § 3 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio; nadto na podstawie art. 46 § 2 k.k. zasądził od oskarżonego na rzecz A. B., J. K., E. S. i T. K. nawiązki w kwocie po 5000 zł na rzecz każdego z pokrzywdzonych, a na mocy art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, który oparł podstawy tej skargi o przepis art. 438 pkt 1 – 4 k.p.k. zarzucając: obrazę przepisu prawa materialnego, a to art. 178 § 1 k.k.; rażącą obrazę przepisów prawa procesowego mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 7 k.p.k.; będący wynikiem tych naruszeń przepisów błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku

i mający na niego wpływ; rażąco niewspółmierność orzeczonych wobec oskarżonego – kary pozbawienia wolności, środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym dożywotnio oraz wysokości nawiązek.

W zakresie orzeczonego na podstawie art. 42 § 3 k.k. środka karnego obrońca podniósł zarzut błędu w ustaleniach faktycznych (pkt 3g *petitum* apelacji) „poprzez przyjęcie, że nie zachodzi w sprawie <<wyjątkowy wypadek, uzasadniony szczególnymi okolicznościami>> i na tej podstawie orzeczenie zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym dożywotnio, podczas gdy szereg okoliczności łagodzących pozwala na łagodniejsze potraktowanie oskarżonego w tym zakresie w przedmiotowej sprawie, uprzednia niekaralność oskarżonego, młody wiek, miejsce zamieszkania oddalone od aglomeracji miejskich, gdzie nie występuje transport publiczny, dzięki któremu oskarżony mógłby dojeżdżać do pracy odbywającej się w systemie zmianowym, w kopalni „(...)”, bowiem dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów jest rozstrzygnięciem zbyt surowym”.

W konkluzji obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez obniżenie orzeczonej względem oskarżonego kary pozbawienia wolności do wysokości roku; orzeczenie zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 lat; wymierzenie oskarżonemu nawiązki w wysokości znacznie łagodniejszej; ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w W..

Po rozpoznaniu tej apelacji Sąd Okręgowy w L. wyrokiem z dnia 19 sierpnia 2020 r., w sprawie V Ka (...), utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca skazanego, który na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. i art. 526 § 1 k.p.k. zarzucił rażące naruszenie prawa karnego materialnego i procesowego, a mianowicie:

1/ art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, wyrażającej się w dowolnej ocenie dowodów - zeznań świadka W. C. i R. C. z etapu postępowania odwoławczego, poprzez przyjęcie niewiarygodnych zeznań świadków, którzy wskazywali raz widoczność w momencie zdarzenia na 200 m, raz zaś na 500 m, gdzie ta rozbieżność dyskwalifikuje dowód

jako wiarygodny, zaś Sąd II instancji wskazuje ten jedyny dowód za podstawę ustalenia widoczności w chwili zdarzenia; dodatkowo świadek Ś. (etap Sądu I instancji) określiła widoczność na 50 m, w konsekwencji nie wzięcie nie dających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego;

2/ art. 433 § 1 k.p.k. i art. 457 § 2 k.p.k. poprzez ich niezastosowanie i nieodniesienie się do wszystkich zarzutów apelacji, a przez to naruszenie również:

1. art. 433 § 1 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. poprzez nierozważenie zarzutów przeciwko przyjętej przesłance zbiegu z miejsca zdarzenia, polegające na pozbawionym logiki i sprzecznym z zasadami prawidłowego rozumowaniu przyjęciu, że zamiarem skazanego była ucieczka z miejsca zdarzenia, a nie skorzystanie z telefonu w celu zawiadomienia pogotowia, podczas gdy, jak wynika z analizy materiału dowodowego, skazany sam wskazał na siebie wobec funkcjonariuszy Policji jako na kierowcę, a żaden zgromadzony w sprawie dowód nie przeczy jednoznacznie tezie, iż oddalił się z miejsca wypadku do pobliskiego wszakże (kilkadziesiąt metrów) domu w celu zawiadomienia pogotowia, celem zapobiegnięcia skutkom wypadku czy powiadomienia matki o zdarzeniu;

2. art. 433 § 1 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 53 § 1 i 2 k.k. poprzez nierozważenie zarzutów co do ustaleń odnoszących się do: stopnia winy i stopnia społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu, nieuwzględnienia w wymiarze kary warunków i właściwości osobistych oskarżonego, jego sposobu życia i zachowania się przed i po dacie wypadku, dążenia do pojednania się z pokrzywdzonymi i finansowego wynagrodzenia im szkody;

3. art. 433 § 1 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez zaakceptowanie w toku kontroli instancyjnej naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów, wyrażającego się w dowolnej ocenie szeregu dowodów:

a/ nieodniesienie się w żaden sposób przez Sąd II instancji do części opinii biegłego dotyczącej przebiegu wypadku, gdzie biegły wskazał, iż zachowanie D. K. było nieprawidłowe bowiem była nieoświetlonym uczestnikiem ruchu drogowego w warunkach ograniczonej widoczności, tylna lampa barwy czerwonej, w jaką wyposażony był rower w chwili zdarzenia nie emitowała światła, rower nie posiadał białego oświetlenia w przedniej części, nadto rower w tym stanie winien być niedopuszczony do ruchu;

b/ zaakceptowania pominięcia części opinii dotyczącej przebiegu wypadku, a to że wypadek miał miejsce na łuku drogi, co miało wpływ na konieczność ustalenia wpływu nieprostopadłego padania światła reflektorów samochodu oskarżonego na nieoświetlony rower w zakresie widoczności roweru przez kierowcę, nadto biegły nie opiniował widoczności w trakcie zdarzenia, nie opiniował tego aspektu, przyjęły zaś orzekające Sądy niezasadnie i nielogicznie dobrą widoczność w momencie zdarzenia, sama zaś ta sporna okoliczność nie została rozstrzygnięta na korzyść oskarżonego;

c/ bezzasadnej akceptacji oparcia orzeczenia w przedmiotowej sprawie tylko na tej części materiału dowodowego, która w ocenie Sądu potwierdziła oskarżenie, z pominięciem dowodów, które je podważały, tj. pominięcia faktu, że rowerzystka nie posiadała założonej kamizelki, chociaż jak zeznała na etapie postępowania przygotowawczego świadek H. Ś., rowerzystka miała ją przy sobie, więc niezłożenie jej o zmroku wynikać mogło: albo z lekkomyślności albo z trudności nałożenia kamizelki na kurtkę, oparcie orzeczenia na ustaleniach opinii biegłego o tym, że kierujący samochodem mógł dostrzec rowerzystkę z pominięciem ujawnionego ubrania ofiary, które mogło przesłaniać światło odblaskowe roweru;

d/ wyciągnięcia błędnych wniosków z dowodów płynących z opinii biegłego i zeznań świadków, podczas gdy wyraźnie z dowodów wynikało, że stan faktyczny przyjęty za podstawę orzeczenia, a ustalony przez Sąd jest niezgodny ze stanem rzeczywistym, albowiem wypadek nie miał miejsca na prostym odcinku drogi, jak to wskazały Sądy w uzasadnieniach, lecz wypadek miał miejsce na łuku drogi, co miało istotny wpływ na widoczność rowerzystki na drodze;

e/ poprzez przyjęcie, że zdarzenie drogowe nastąpiło na skutek niezachowania właściwych norm zachowania, ponieważ oskarżony kierując pojazdem nie zachował należytej ostrożności i nie obserwował należycie przedpola jazdy, w rezultacie czego zbyt późno podjął manewr hamowania i potracił rowerzystkę, podczas gdy nawet z materiału zgromadzonego w sprawie wynika, że zdarzenie drogowe nastąpiło również na skutek nieprawidłowego zachowania rowerzystki, tj. nie posiadania przez rowerzystkę kamizelki odblaskowej, braku oświetlenia roweru, z uwagi na ograniczenie widoczności spowodowane zapadającym zmrokiem;

d/ pominięcie tej części zeznań świadka stawającego na etapie postępowania apelacyjnego - W. C., w której to części świadek zeznał, że do zdarzenia doszło, gdy był „lekki zmrok”, a nie dobra widoczność, jak podnosi Sąd drugiej instancji;

4. art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 53 § 1 i 2 k.k. poprzez:

- brak ustaleń co do stopnia winy i stopnia społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu;

- niedostateczne uwzględnienie w wymiarze kary warunków i właściwości osobistych oskarżonego, jego sposobu życia i zachowania się przed i po dacie wypadku, dążenia do pojednania się z pokrzywdzonymi i finansowego wynagrodzenia im szkody poniesionej w wypadku, a także zachowania się pokrzywdzonego, który udaremniał podejmowane przez oskarżonego próby pojednania;

5/ naruszenie art. 170 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k., poprzez oddalenie wniosku obrońcy o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii Instytutu Techniki Samochodowej (...) celem odpowiedzi na pytanie, czy biorąc pod uwagę tor ruchu rowerzystki i samochodu i związany z tym kąt padania światła na odbłask, wyklucza biegły możliwość utraty odbicia strumienia świetlnego, z uwzględnieniem zmniejszenia bądź całkowitego zakrycia pola światła odbłaskowego przez odzież ofiary wypadku oraz czy umiejscowienie światła odbłaskowego pod siodelkiem prowadziło do zmniejszenia refleksu z uwagi na zwiększoną wysokość światła od powierzchni jezdni;

6/ naruszenie art. 42 § 3 k.k. przez błędną akceptację błędnego zastosowania tego przepisu przez Sąd pierwszej instancji przejawiające się: - po pierwsze: w braku ustalenia, że w stanie faktycznym niniejszej sprawy zachodzi wyjątkowy wypadek, uzasadniony szczególnymi okolicznościami, który umożliwia odstępstwo od wyrażonej w tymże przepisie reguły, podnosząc, iż Sąd jest zobligowany do orzeczenia tegoż środka karnego, podczas gdy oskarżony nie zbiegł z miejsca zdarzenia, jedynie oddalił się, po czym zadzwonił na numer alarmowy 112, następnie zgłosił się na Policję, nie zacierał śladów zdarzenia, zatem okres na jaki został orzeczony zakaz nie uwzględnia okoliczności popełnienia zarzucanego czynu, zatem wymierzenie tego środka karnego na okres

3 lat spełni wszystkie jego funkcje penalne przy uwzględnieniu ogólnych dyrektyw jego wymiaru, szczególnie biorąc pod uwagę okoliczność miejsca zamieszkania oskarżonego w A., gm. U., gdzie komunikacja publiczna nie funkcjonuje, co uniemożliwi oskarżonemu kontynuację zatrudnienia w kopalni „(...)”, oddalonej od miejsca zamieszkania o 30 km.

W konkluzji obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi.

W odpowiedzi na kasację Prokurator Rejonowy w W. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Na rozprawie kasacyjnej obrońca skazanego oraz skazany wnosili o uwzględnienie kasacji, uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w L. w postępowaniu odwoławczym. Z kolei prokurator Prokuratury Krajowej wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja osiągnęła ten tylko skutek, że doprowadziła do uchylenia orzeczenia Sądu drugiej instancji w części, w jakiej Sąd ten utrzymał w mocy rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego co do środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio – i sprawę w tym zakresie przekazano do ponownego rozpoznania Sądowi odwoławczemu. A zatem uwzględniono zarzut dotyczący nierzetelnego rozpoznania naruszenia przez Sąd I instancji art. 42 § 3 k.k., wskazany w ostatnim punkcie *petitum* kasacji (w powiązaniu z przepisami art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k.). Natomiast wszystkie pozostałe zarzuty podlegały oddaleniu przez Sąd Najwyższy jako oczywiście bezzasadne. W tym też zakresie – zgodnie z treścią art. 535 § 3 k.p.k. - nie zostanie sporządzone pisemne uzasadnienie niniejszego wyroku nawet na wniosek stron, gdyż oddalenie kasacji w tym trybie nastąpiło na rozprawie i w obecności skazanego oraz jego obrońcy. Sąd Najwyższy nie znalazł też podstaw do sporządzenia takiego uzasadnienia z urzędu, gdyż ani waga podniesionych zarzutów, ani zagadnienie jakiego dotyczą tego nie wymaga, zwłaszcza w świetle przekonujących i logicznych pisemnych argumentów przedstawionych przez Sądy obu instancji. Natomiast z oczywistych przyczyn Sąd Najwyższy sporządził uzasadnienie orzeczenia w części, w jakiej doszło do

uchylenia wyroku, a więc odnoszącej się do środka karnego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio.

W pierwszej kolejności należy przypomnieć, że zgodnie z art. 42 § 3 k.k., sąd orzeka zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio między innymi wówczas, jeżeli sprawca w czasie popełnienia przestępstwa określonego w art. 177 § 2 k.k. był w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego lub zbiegł z miejsca zdarzenia, chyba że zachodzi wyjątkowy wypadek, uzasadniony szczególnymi okolicznościami. Nie ulega wątpliwości, że odpowiednie stosowanie zasad i dyrektyw sądowego wymiaru kary (art. 53 k.k., art. 54 § 1 k.k., art. 55 k.k.) oznacza także konieczność uwzględniania szczególnych dyrektyw, które ustawodawca powiązał z orzekaniem poszczególnych środków. W tej sytuacji, stosownie do treści art. 56 k.k. zasady i dyrektywy sądowego wymiaru kary winny być uwzględniane również w odniesieniu do środków karnych, a zatem muszą łączyć się z konkretnym sprawcą konkretnego przestępstwa. Orzeczone na podstawie art. 43 § 2 k.k. środek karny ma charakter penalny i w związku z tym – co do zasady - ma stanowić dodatkową dolegliwość adekwatną do stopnia społecznej szkodliwości czynu, mającą do spełnienia cele w zakresie prewencji ogólnej i indywidualnej. A zatem ustalenie, iż w sprawie zaistniał wyjątkowy wypadek, uzasadniony szczególnymi okolicznościami (w ujęciu art. 43 § 2 k.k.), jest wynikiem dokonania kompleksowej oceny wszystkich okoliczności związanych z popełnionym przestępstwem (*por. V. Konarska – Wrzosek [w:] Kodeks karny. Komentarz. R. A. Stefański (red.), Warszawa 2018, s. 441 – 443; W. Wróbel [w:] Kodeks Karny. Część ogólna. Komentarz, Tom I, A. Zoll (red.), Warszawa 2012, s. 792 – 794*). Jak podnosi się w orzecznictwie oraz w piśmiennictwie, chociaż ocena dolegliwości kary w rozumieniu art. 53 § 1 k.k. powinna mieć charakter bilansowy i uwzględniać, poza rodzajem i rozmiarem orzeczonych kar *sensu stricto*, także inne środki penalne zastosowane wobec sprawcy na podstawie ustawy karnej, to poza zakresem oceny dolegliwości sankcji karnej z punktu widzenia zasady winy powinny pozostać te środki, które mają przede wszystkim charakter zabezpieczający (przepadki przedmiotów służących lub przeznaczonych do popełnienia przestępstwa z art. 44 § 2 k.k., przepadek z art. 44 § 6 k.k.) lub których celem jest pozbawienie sprawcy korzyści osiągniętych z popełnionego

przestępstwa (przepadki przedmiotów lub korzyści z art. 44 § 1 k.k. oraz art. 45 § 1 k.k.). Nadto przepis art. 56 k.k. wprost wyłącza kwestię stosowania przepisów art. 53 k.k., art. 54 § 1 k.k. i art. 55 k.k. w przypadku środków o charakterze kompensacyjnym w postaci obowiązku naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Także orzekanie zakazu zajmowania określonego stanowiska, wykonywania określonego zawodu, prowadzenia określonej działalności gospodarczej lub zakazu prowadzenia określonych pojazdów może być motywowane głównie celami zabezpieczającymi. W konsekwencji więc w zakresie, w jakim rozmiar orzekanych zakazów wykracza poza potrzeby związane z represją, a ma charakter zabezpieczający, nie powinien być - co do zasady - uwzględniany przy ocenie stopnia dolegliwości sumarycznie rozumianej sankcji karnej. W art. 56 k.k. jest mowa o „odpowiednim” stosowaniu zasad i dyrektyw wskazanych w przepisach wyżej wymienionych. Oznacza to niewątpliwie stosowanie ogólnych dyrektyw i zasad wymiaru kary z uwzględnieniem regulacji zawartych w przepisach o stosowaniu poszczególnych środków karnych, które trzeba traktować jako przepisy *lex specialis* w stosunku do przepisów ogólnych. W tej sytuacji stosowanie dyrektyw i zasad wymiaru kary nie jest możliwe w wypadku obligatoryjnego orzekania środka karnego dożywotnio, o którym jest mowa w art. 42 § 3 i § 4 k.k. Stwierdzenie to jednak nie wyklucza stosowania regulacji z art. 56 k.k. w sytuacji, gdy sąd stwierdzi możliwość wystąpienia „wyjątkowego wypadku, uzasadnionego szczególnymi okolicznościami”, o którym mowa w art. 42 § 3 k.k. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 września 2011 r., V KK 168/11, LEX nr 955046; wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 14 marca 2001 r., II AKa 55/01, Prok. i Pr.-wkł. 2001, nr 10, poz. 21; A. Marek. *Kodeks karny. Komentarz*. Warszawa 2005, s. 235 - 236; M. Malezini, *Kary i środki karne. Poddanie sprawcy próbie*. System prawa karnego, Tom 6, Warszawa 2010, s. 423 – 424; W. Wróbel [w:] *Kodeks ... op. cit.* s. 754, teza 52, s. 793, tezy 4 – 5).

W niniejszej sprawie Sąd I instancji wymierzając oskarżonemu K. K. karę pozbawienia wolności za występki z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. wskazał, jakimi kryteriami kierował się w tym przypadku. Wymienił w uzasadnieniu okoliczności łagodzące i obciążające występujące po stronie sprawcy. Jednakże uzasadniając wymierzenie środka karnego na podstawie art. 42 § 3 k.k. stwierdził

jedynie, że jego wymierzenie dożywotnio uzasadnia przesłanka zbiegnięcia oskarżonego z miejsca zdarzenia, gdyż „Sąd nie doszukał się (...) żadnych argumentów na tyle ważkich, aby kwalifikowały się” do uznania ich za wyjątkowy wypadek, uzasadniony szczególnymi okolicznościami. Sąd Najwyższy stwierdza, że nie można jednak uznać za wystarczające tak skrótowych motywów. Rzecz w tym, że ustalenia w zakresie kryteriów wymiaru kary (w zgodzie z art. 53 § 1 i § 2 k.k. oraz art. 55 k.k.) mogą, ale nie muszą wprost przekładać się w sposób tożsamy na przesłanki wymiaru konkretnego środka karnego. Innymi słowy, ustalone przesłanki obciążające i łagodzące nie wpływają automatycznie na surowość danego środka karnego, bez uwzględnienia indywidualnych warunków dotyczących sprawcy i jego czynu. Podobnie, nie przesądzają z góry, bez odpowiedniego umotywowania, braku lub wystąpienia „wyjątkowego wypadku, uzasadnionego szczególnymi okolicznościami”.

Jak już wskazano wcześniej, w apelacji obrońca oskarżonego zarzucił Sądowi Rejonowemu niesłuszne zastosowanie formuły z art. 42 § 3 k.k. wskutek wadliwych ustaleń faktycznych będących podstawą dokonania negatywnej oceny w zakresie istnienia (w tym przypadku braku) owego „wyjątkowego wypadku”. Nie ulega wątpliwości, że obowiązkiem Sądu odwoławczego było rzetelne odniesienie się do tego zarzutu w ramach kontroli instancyjnej. Sąd Okręgowy jednak z tego zadania nie wywiązał się. Z uzasadnienia wyroku tego Sądu wynika, że w realiach niniejszej sprawy wskazane przez obrońcę okoliczności nie pozwalają na ustalenie, by dawały one podstawy do niestosowania dożywotniego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych. Mimo, że w tej części, gdzie Sąd odwoławczy zaprezentował argumenty uzasadniające uznanie wszystkich pozostałych zarzutów apelacyjnych za nietrafne (a związanych z winą i sprawstwem oskarżonego), stanowisko to zostało przedstawione logicznie, przekonująco i w sposób wystarczający, to właśnie odnośnie do zarzutu związanego z zakazem prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio, motywy tego Sądu są lakoniczne i pobieżne, mimo pozornej obszerności. Niezależnie od faktu, iż kilkakrotnie Sąd powtarza jednozdaniowe stwierdzenie, że w realiach przedmiotowej sprawy brak podstaw do przyjęcia wyjątkowego wypadku, uzasadnionego szczególnymi okolicznościami, to dalsze argumenty również nie przekonują. Nie ulega

wątpliwości, że zarówno z uwagi na podniesiony zarzut apelacyjny, jak i surowość wymierzonego środka karnego, należałoby oczekiwać pogłębionych rozważań Sądu oraz bardziej wyczerpującej analizy zagadnienia.

Sąd odwoławczy wywiódł - „Młody wiek oskarżonego i utrudnienia związane z dojazdem do pracy ze względu na brak komunikacji publicznej przesłanek takich nie stanowią. Orzeczenie zakazu prowadzenia pojazdów zawsze bowiem niesie ze sobą określoną dolegliwość wpływającą na codzienne funkcjonowanie ukaranego, z czym każdy sprawca winien się liczyć dopuszczając się bezprawnych zachowań. Co natomiast warto podkreślić, oskarżony rażąco naruszył zasady bezpieczeństwa w komunikacji a konsekwencją jego zachowania była śmierć człowieka. Nadto zbiegł z miejsca zdarzenia nie udzielając pomocy pokrzywdzonej. (...) Należy zatem przyjąć, iż krótszy okres stosowania zakazu prowadzenia pojazdów byłby nie tylko nieadekwatny zarówno do stopnia winy oskarżonego i społecznej szkodliwości jego czynu, ale przede wszystkim niemożliwy do orzeczenia zważywszy na brak szczególnych okoliczności, które uzasadniałyby jego orzeczenie w niższym wymiarze”.

Należy zwrócić uwagę, że oczywiście stanowisko Sądów obu instancji w zakresie sprawstwa oskarżonego co do czynu z art. 177 § 2 k.k. i art. 178 § 1 k.k. nie budzi żadnych wątpliwości, w tym również odnośnie do ustalenia, iż skazany zbiegł z miejsca zdarzenia. Wszak kasacja obrońcy w części odnoszącej się do tej materii została oddalona jako oczywiście bezzasadna. Jednakże co do zasady, nie jest właściwym argumentowanie braku „wyjątkowego wypadku, uzasadnionego szczególnymi okolicznościami” – w ujęciu art. 42 § 3 k.k. – głównie okolicznościami stanowiącymi ustawowe przesłanki wymierzenia dożywotnio omawianego środka karnego, takimi jak śmierć osoby pokrzywdzonej i zbiegnięcie oskarżonego z miejsca zdarzenia. W rzeczywistości więc Sąd odniósł się jedynie do młodego wieku oskarżonego i utrudnień związanych z dojazdem do pracy.

Sąd Najwyższy w składzie orzekającym w przedmiotowej sprawie ma na uwadze, że intencją ustawodawcy, która przyświecała mu przy wprowadzaniu zakazu prowadzenia pojazdów dożywotnio (wcześniej „na zawsze”), było zaostrzenie represji karnej wobec sprawców przestępstw komunikacyjnych popełnionych w stanie nietrzeźwości, zaś ta sytuacja wymaga - jak podkreślono –

„użycia zdecydowanych mechanizmów prawnych do walki z tą patologią” (*Uzasadnienie projektu ustawy o zmianie ustawy - Kodeks karny, Sejm RP VI kadencji, druk Sejmowy nr 2115*). Nie ma potrzeby przedstawiania w tym miejscu historii zmian treści przepisu art. 42 k.k. (zwłaszcza w kontekście uregulowań dotyczących obligatoryjnego orzekania tego środka karnego dożywotnio), gdyż nie to zagadnienie jest przedmiotem rozstrzygania w niniejszej sprawie. Zasadnicze wątpliwości Sądu Najwyższego budzi natomiast pewien automatyzm orzekania zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na podstawie art. 42 § 3 k.k. W doktrynie zwraca się uwagę, że wprowadzanie przez ustawodawcę sankcji „bezwzględnie oznaczonych” (art. 42 § 4 k.k.), czy też „względnie obligatoryjnych” (środek karny z art. 42 § 3 k.k.), stanowi wyraz braku zaufania ustawodawcy do sądu i braku wiary, iż sąd będzie konsekwentnie i racjonalnie stosował zakaz prowadzenia pojazdów wobec kierowców, którzy popełnili przestępstwo w sytuacjach określonych w tym przepisie. Wprowadzenie w tym zakresie obligatoryjnego orzekania zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych dożywotnio, w pewnych okolicznościach może być uznane za sprzeczne z zasadami indywidualizacji kary, prowadzić do nieproporcjonalnych skutków społecznych, a nawet do orzeczeń niesprawiedliwych (*por. W. Zalewski [w:] Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz, Tom I, M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), Warszawa 2021, s. 798; R. A. Stefański, Obligatoryjny zakaz prowadzenia pojazdów, Prok. i Pr. 2011, Nr 5, s. 7 - 9; Z. Sienkiewicz [w:] Kary i środki karne (...). M. Melezini (red.), op. cit. s. 607 - 609; M. Małolepszy, Odpowiedzialność karna za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości lub po użyciu alkoholu w prawie polskim i niemieckim, Prok. i Pr. 2017, Nr 10, s. 164 – 165*).

Nie ulega wątpliwości, że na gruncie konkretnych spraw karnych, w ich niepowtarzalnych realiach procesowych i faktycznych, przepisy powinny w szerszym zakresie umożliwiać sądowi orzekanie zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na ściśle określony termin, gdy jego orzeczenie dożywotnio, byłoby nieproporcjonalne do okoliczności popełnienia czynu bądź sytuacji osobistej skazanego. Zakaz dożywotni natomiast winien dotyczyć wyjątkowo jaskrawych przypadków, gdy stopień winy sprawcy jest szczególnie wysoki, gdyż sprawiedliwe rozstrzygnięcie nie może polegać na bezrefleksyjnym stosowaniu przepisów. Sąd

winien natomiast poszukiwać optymalnego rozwiązania w każdym konkretnym przypadku, w specyficznych warunkach indywidualnie rozpatrywanej sprawy. Nie można tracić z pola widzenia, że dolegliwość art. 42 § 3 k.k. wobec sprawców przestępstw z art. 177 § 2 k.k. jest w praktyce zróżnicowana w zależności od okoliczności indywidualnego przypadku.

Jak już podniesiono, zakazu z art. 42 § 3 k.k. nie orzeka się dożywotnio, lecz na ściśle określony krótszy okres, gdy zachodzi wyjątkowy wypadek, uzasadniony szczególnymi okolicznościami. A zatem bez wątpienia, zastosowanie przez ustawodawcę podwójnego kwantyfikatora podkreśla wyjątkowość odstąpienia od orzeczenia środka karnego. Nie ma legalnego ani zamkniętego katalogu «wyjątkowych wypadków, uzasadnionych szczególnymi okolicznościami», wpływających na odstąpienie od obligatoryjnego środka karnego, zaś ocena, czy w realiach konkretnej sprawy można mówić o wyjątkowym wypadku należy do swobodnej oceny sądu (*por. M. Szewczyk, W. Górowski, [w:] Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz, Tom I, W. Wróbel, A. Zoll (red.), Warszawa 2016, s. 819*). Jak wcześniej zauważono, zakaz prowadzenia pojazdów jako środek karny, może pełnić wszystkie funkcje penalne, a na plan pierwszy wysuwa się funkcja indywidualno-prewencyjna. Jakkolwiek wyjątek od zasady stosowania dożywotniego zakazu prowadzenia pojazdów jest rozumiany w orzecznictwie dość restrykcyjnie, to tytułem przykładu należy wskazać, iż podstawą do odstąpienia od tego zakazu mogą być takie okoliczności, jak: uznanie, że orzeczenie środka dożywotnio pociągnie dla sprawcy bardzo dotkliwe skutki, nieporównanie bardziej odczuwalne niż dla przeciętnej osoby; jego orzeczenie będzie nieproporcjonalne do okoliczności popełnienia czynu bądź sytuacji osobistej skazanego i spowoduje dla niego oraz jego rodziny poważną destabilizację finansową; uniemożliwi wykonywanie pracy zawodowej, przy znacznych trudnościach znalezienia innej; przyczynienie się pokrzywdzonego do zdarzenia; brak wcześniejszej karalności za przestępstwa czy wykroczenia drogowe; nieumyślne naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Wydaje się, że odstąpienie od orzeczenia omawianego środka dożywotnio, mogą również dodatkowo uzasadniać takie okoliczności, które co do zasady stanowią zwyczajne następstwa orzeczenia tego środka (czy też wymierzonej kary). W konkretnych realiach sprawy oraz

indywidualnej sytuacji sprawcy, mogą one nabrać szczególnego znaczenia i ostatecznie wpłynąć na przyjęcie wystąpienia „wyjątkowego wypadku, uzasadnionego szczególnymi okolicznościami”. Mogą to być: fakt, iż na tle dotychczasowego trybu życia sprawcy zdarzenie ma charakter incydentalny, posiadanie stałej pracy, dobra opinia z miejsca zamieszkania, a nawet bardzo znaczne utrudnienia w wykonywaniu zawodu spowodowane brakiem komunikacji publicznej pomiędzy miejscem zamieszkania a odległym miejscem pracy. O ile te przesłanki „same w sobie” nie będą stanowić o przyjęciu owego „wyjątkowego wypadku”, to z pewnością oceniane kompleksowo z wymienionymi wcześniej, a ustalonymi przez sąd okolicznościami, już mogą.

W podsumowaniu tych rozważań uprawnione jest twierdzenie, że ustalenia w zakresie istnienia lub braku „wyjątkowego wypadku, uzasadnionego szczególnymi okolicznościami” w rozumieniu art. 42 § 3 k.k., winny być dokonywane na gruncie konkretnej sprawy karnej, z uwzględnieniem całokształtu jej niepowtarzalnych realiów faktycznych i procesowych, dyrektyw wymiaru kary oraz okoliczności wpływających na ten wymiar, a zatem winny dotyczyć zarówno charakteru popełnionego przestępstwa jak i osoby sprawcy. Kryteria wskazanego „wyjątkowego wypadku” mogą spełniać następujące okoliczności, których katalog nie jest zamknięty i wymaga każdorazowo ich wykazania, a mianowicie: nieumyślne naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. duży stopień przyczynienia się do zdarzenia innych osób, brak wcześniejszej karalności sprawcy za przestępstwa drogowe, ustalenie, że dożywotni zakaz spowoduje dla sprawcy bardzo dotkliwe, nieproporcjonalne do czynu skutki, w tym, pozbawi możliwości wykonywania zawodu.

Przenosząc te rozważania na grunt przedmiotowej sprawy przypomnieć należy, iż skazany K. K. jest osobą młodą, ma obecnie 32 lata, a zdarzenie objęte tym postępowaniem bez wątpienia było incydentalne w jego życiu. Podkreślić wypada, że o tym, iż zrozumiał swoje naganne zachowanie krytycznego dnia świadczy też fakt, że w toku postępowania wykazał skruchę (k. 69v, 404v), deklarował gotowość dobrowolnego poddania się karze (k. 64), wyraził gotowość finansowego zadośćuczynienia pokrzywdzonym (k. 404v). Wydaje się - nie

przesądzać oczywiście tej kwestii, wszak winna być rozstrzygnięta na gruncie realiów procesowych sprawy - że suma wymienionych okoliczności może pozwalać na ocenę, iż w niniejszej sprawie zachodzi wyjątkowy wypadek, uzasadniony szczególnymi okolicznościami, który w rezultacie może prowadzić do odstąpienia od obowiązku orzeczenia wobec skazanego dożywotniego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych.

W konsekwencji, uwzględniając podniesione wcześniej okoliczności, Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w L. w części, w jakiej Sąd ten utrzymał w mocy rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w W. co do środka karnego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio – i sprawę w tym zakresie przekazał Sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania. Nie ma potrzeby uchylenia również orzeczenia Sądu pierwszej instancji, skoro rozwiązanie wskazanego problemu jest możliwe w postępowaniu odwoławczym. Prowadząc ponownie postępowanie Sąd II instancji będzie mieć na uwadze powyższe wskazania i zapatrywania prawne, a następnie wyda rozstrzygnięcie po wszechstronnym przeanalizowaniu realiów procesowych występujących w tej sprawie. Sąd Najwyższy nie przesądza kierunku przyszłego rozstrzygnięcia – nie można wykluczyć, że Sąd odwoławczy po raz kolejny uzna argumenty przedstawione w apelacji obrońcy za chybione i nie zasługujące na uwzględnienie. Niemniej jednak, rozważy szczegółowo, czy w realiach niniejszej sprawy, co do osoby K. K. zachodzi „wyjątkowy wypadek, uzasadniony szczególnymi okolicznościami”, umożliwiający orzeczenie omawianego środka karnego na krótszy okres. W każdym jednak przypadku, zarówno wówczas, gdy uwzględni wniesioną apelację (w części, w jakiej nastąpiło przekazanie), jak i w sytuacji uznania jej za chybioną, przedstawi w uzasadnieniu swego rozstrzygnięcia argumenty odpowiednio wnikliwie i w sposób świadczący o dokonaniu rzetelnej kontroli instancyjnej.

W pozostałej części Sąd Najwyższy oddalił kasację obrońcy skazanego jako oczywiście bezzasadną i w tym zakresie na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 637a k.p.k. zwolnił skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.

Na podstawie art. 527 § 4 k.p.k. zarządzono zwrot skazanemu wniesionej opłaty od kasacji, wobec częściowego uwzględnienia skargi.

